

Przeegrzany alarm klimatyczny

17 kwietnia 2016

Administracja Obamy opublikowała nowy raport w tym tygodniu, który maluje ponury obraz wpływu zmiany klimatu na zdrowie ludzkie. Wyższe temperatury, powiada nam, będą zabójcze – zabijają „tysiące do dziesiątków tysięcy Amerykanów”. Podtytuł brzmi: „Oszacowanie naukowe”, przypuszczalnie po to, żeby podkreślić jego wiarygodność. Raport robi jednak wrażenie politycznego młota, który rozdmuchuje to, co złe, i pomija to, co dobre. Ignoruje także niewygodne dowody – jak fakt, że zimno zabija więcej ludzi niż gorąco.

Zmiana klimatu jest autentycznym problemem, który z czasem będzie miał netto szkodliwy wpływ na społeczeństwo. Temperatury rosnące stopniowo przez dziesięciolecia podniosą liczbę gorących dni i fal upałów. Jeśli ludzie nie dokonają żadnych prób przystosowania się – dziwaczne założenie, na którym w niewytłumaczalny sposób niemal w całości opiera się ten raport – całkowita liczba związanych z gorącem zgonów będzie rosła. Równocześnie jednak zmiana klimatu zredukuje także liczbę zimnych dni i fal mrozów. To obniży całkowitą liczbę zgonów związanych z zimnem.

Rozważmy wnikliwe badanie opublikowane w zeszłym roku w piśmie „Lancet”, w którym analizowano związaną z temperaturą śmiertelność na całym globie. Badacze spojrzeli na dane ponad 74 milionów zgonów z 384 lokalizacji na 13 obszarach: zimne kraje, takie jak Kanada i Szwecja, umiarkowane, jak Hiszpania, Korea Południowa i Australia i subtropikalne oraz tropikalne, jak Brazylia i Tajlandia.

Odkryli, że 0,5% – pół procenta – wszystkich zgonów związana była z gorącem, nie tylko z tak nagłych wypadków jak udar cieplny, ale zwiększonej śmiertelności z powodu ataków serca i odwodnienia. Ponad 7% zgonów było jednak związanych z zimnem – włącznie z hipotermią, jak też podniesionym ciśnieniem krwi i

ryzykiem zawału serca w wyniku ograniczenia przepływu krwi w odpowiedzi na łodowate temperatury. W USA co roku umiera około 9 tysięcy ludzi z powodu gorąca, ale 144 tysiące umierają z zimna.

Nowy raport administracji nawiązuje do tego badania – trudno byłoby je zignorować, ponieważ jest największym takim badaniem na świecie – ale tylko w trywialny sposób, ustalając związek między temperaturą a śmiertelnością. Ani razu to „naukowe oszacowanie” nie przyznaje, że zgony z zimna znacząco przewyższają zgony z gorąca.

Raport z ufnością twierdzi, że kiedy temperatury rosną „oczekuje się, że redukcja przedwczesnych śmierci w Stanach Zjednoczonych z powodu zimna będzie mniejsza niż wzrost zgonów z powodu ciepła”. Do tego twierdzenia jest sześć przypisów. Ale jeden z przytoczonych artykułów nawet nie ocenia zgonów z powodu zimna; inny zaś wyraźnie nie zgadza się z tym, przewidując, że zgony z powodu zimna spadną bardziej niż wzrosną zgony z powodu gorąca.

Ponadto, suma podana w raporcie, owe „dziesiątki tysięcy” dodatkowych zgonów, jest błędna. Główny model, na którym opiera się raport administracji, by ocenić związaną z temperaturą śmiertelność, podaje w najgorszym scenariuszu o 17680 mniej zgonów z zimna w roku 2100, ale 27312 więcej zgonów z gorąca – wzrost netto o 9632.

Ponadto, model bierze pod uwagę tylko zgony z zimna od października do marca, skupiając się na tych, które są spowodowane skrajnymi temperaturami w zimie. W rzeczywistości, jak pokazuje badanie „Lancetu”, większość zgonów z zimna zdarza się przy umiarkowanych temperaturach. W USA około 12 tysięcy osób umiera co roku z powodu skrajnego zimna, ale 132 tysiące umiera z powodu umiarkowanego zimna. W Londynie ponad 70% wszystkich związanych z zimnem zgonów zdarza się w dni cieplejsze niż 5 stopni Celsjusza. Chociaż skrajne temperatury są bardziej zabójcze, zdarzają się tylko kilka dni lub tygodni

w roku, podczas gdy umiarkowany chłód jest częsty.

Tak więc, jednemu z centralnych twierdzeń administracji w tym nowym raporcie zaprzecza duża liczba badań naukowych z całego świata. Artykuł Unii Europejskiej z 2009 r. przewiduje, że redukcja zgonów z zimna zdecydowanie przeważy dodatkowy wzrost zgonów z ciepła w latach 2020. Także pod koniec stulecia, w latach 2080., badanie UE przewiduje wzrost zgonów z powodu ciepła o „między 60 a 165 tysięcy” oraz spadek zgonów z zimna o „między 60 a 250 tysięcy”. Innymi słowy, skutki prawdopodobnie zrównoważą się, ale ocieplenie mogłoby oszczędzić aż 85 tysięcy istnień ludzkich co roku.

Również praca akademicka opublikowana dwa lata temu przez Environmental Health Perspectives pokazuje, że globalne ocieplenie doprowadzi do redukcji netto zgonów zarówno w Wielkiej Brytanii, jak w Australii. W Anglii i w Walii dzisiaj, piszą autorzy, statystyki pokazują, że ciepło zabija 1,5 tysiąca ludzi, a zimno zabija 32 tysiące. Wyliczają, że w latach 2080. wyższe temperatury zabiją dodatkowe 3,5 tysiąca. Stwierdzają jednak, że zgony z powodu zimna spadną do 10 tysięcy. W Australii przewiduje się 700 więcej zgonów z powodu ciepła, ale 1,6 tysiąca mniej z powodu zimna.

Globalnie, jedno z oszacowań efektów zdrowotnych zmiany klimatycznej, opublikowane w 2006 r. przez „Ecological Economics”, pokazuje 400 tysięcy więcej zgonów z powodu chorób układu oddechowego (głównie z powodu ciepła) w połowie stulecia, ale 1,8 miliona mniej zgonów z powodu chorób serca i układu krążenia (głównie z zimna).

Zbyt ostro lansując tezę, że globalne ocieplenie jest uniwersalnie złe dla wszystkich, raport administracji podważa rozsądną tezę o potrzebie działań w kwestii klimatu. Skupiając się tylko na złej stronie równania, niszczy wiarygodność akademicką i polityczną.

Chociaż istnieje solidna debata intelektualna o zgonach

spowodowanych ciepłem i zimnem, jest znacznie prostszy sposób oceny, czy ludzie w USA wolą wysokie temperatury: popatrzcie, gdzie się przeprowadzają. Wzory migracji pokazują, że ludzie kierują się do cieplejszych stanów, jak Teksas i Floryda, nie zaś do śnieżnej Minnesoty i Michigan.

Jest to mądre. Artykuł z 2009 r. w „Review of Economics and Statistics” szacuje, że ponieważ ludzie szukają ciepła, nieco więcej umiera z gorąca, ale wielu mniej umiera z zimna. W sumie poszukiwacze słońca zapobiegają 4,6 tysiącom zgonów w USA rocznie. Nie zdziwisz się, jak się dowiesz, że to badanie nie zostało wspomniane w niezbyt przemyślanym raporcie administracji.

Autorstwo: Björn Lomborg

Tłumaczenie: Małgorzata Koraszewska

Źródło oryginalne: WSJ.com

Źródło polskie: ListyZNaszegoSadu.pl

BIBLIOGRAFIA

1. <https://health2016.globalchange.gov/>
2. [http://www.thelancet.com/pdfs/journals/lancet/PIIS0140-6736\(14\)62114-0.pdf](http://www.thelancet.com/pdfs/journals/lancet/PIIS0140-6736(14)62114-0.pdf)
3. <http://link.springer.com/article/10.1007/s12199-013-0354-6>
4. <http://ehjournal.biomedcentral.com/articles/10.1186/s12940-015-0071-2>
5. <http://www.nature.com/nclimate/journal/v4/n8/full/nclimate2302.html>
6. <http://ftp.jrc.es/EURdoc/JRC55391.pdf>
- 7.

<http://ehp.niehs.nih.gov/wp-content/uploads/122/12/ehp.1307524.alt.pdf>

8.

<http://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0921800905003423>

9.

<http://www.mitpressjournals.org/doi/pdf/10.1162/rest.91.4.659>